

Silna pozycja polskich firm transportowych w UE

25 lutego 2017

Dynamiczny rozwój polskiego transportu międzynarodowego spowodował, że w tej branży zdominowaliśmy cały unijny rynek. Co trzecia ciężarówka jeżdżąca po Europie należy do polskiej firmy. Niestety przestało się to podobać krajom „starej Unii”, które w zbyt silnej pozycji Polski zaczęły upatrywać zagrożenie dla własnych interesów. Z tego powodu zaczęły one forsować bardzo niekorzystne dla naszych przewoźników zmiany w unijnym prawie, których jedynym celem jest zniszczenie polskiej przewagi w tej dziedzinie gospodarki.

Od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej staliśmy się prawdziwym transportowym potentatem. Okazuje się, że wśród samochodów przewożących towary między różnymi państwami UE, co trzecia ciężarówka należy dziś do polskiej firmy. Udział w tym segmencie europejskiego rynku wzrósł z poziomu 8,8 proc. w 2004 r. aż do 34,1 proc. w roku 2015!

I właśnie to zaczęło przeszkadzać państwom należącym do „starej Unii”, których firmy transportowe zaczęły być wypierane z rynku przez polskich przedsiębiorców. W odpowiedzi na ten stan rzeczy zaczęli oni forsować, aby w branży transportu samochodowego zaczęła funkcjonować unijna dyrektywa o delegowaniu pracowników, która nakazuje firmom transportowym opłacanie swoich kierowców inaczej w każdym kraju, przez jaki przejeżdżają. Stawki godzinowe muszą być ustalane wg minimalnych stawek wynagrodzenia za pracę w danym państwie.

Rozciągnięcie tej dyrektywy na transport samochodowy spowoduje, że zbankrutuje tysiące polskich firm, dla których przejazdy przez takie kraje jak Niemcy, Francja czy Holandia przestaną być opłacalne. Zdaniem polskiego Związku Pracodawców Transport i Logistyka będzie to skutkowało utratą pracy przez

ok. 150 tys. polskich kierowców. Na takim rozwiązaniu wygrają oczywiście firmy zachodnie, które wejdą na miejsce Polaków.

W kontekście niniejszej dyrektywy powstaje pytanie – skoro polscy kierowcy przymusowo mają zarabiać tak samo jak ich koledzy z Luksemburga czy Belgii (by pracodawcom nie opłacało się ich wysyłać na Zachód), to dlaczego nie wprowadzić ogólnounijnej zasady, że każdy pracownik na danym stanowisku musi zarabiać tak samo jak jego kolega z zagranicy? Dlaczego np. niemiecki Lidl ma płacić polskim pracownikom trzykrotnie mniej niż pracownikom zatrudnionym w Niemczech czy Holandii? Niech płaci tak samo! Rozciągnijmy tę zasadę na wszystkie zawody i branże! Dlaczego mamy się ograniczać? – Od razu zarznijmy fundamentalne zasady wspólnego rynku gwarantujące swobodę przepływu towarów i usług.

Na podstawie: RMF24.pl, DoRzeczy.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl